

Wielki Dziennik

Ceny
 We Lwowie
 do domu Mk. 17-
 z doręczeniem do domu
 z prowincji z prze-
 czową Mk. 19-50

Cena pojedynczego
 numeru porannego
 we Lwowie
 i na prowincji:
40 fen.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobnie ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni
 Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
 Telefony redakcyjnych nie wraca się

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowo Polskie“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Baczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Generaln.
 dnia 26. bm.

Na odcinku na południe od Dźwiny koncentruje nieprzyjaciel w dalszym ciągu znaczne siły. Na Polesiu, Wołyniu i Podlasiu obustronna działalność wywiadowcza, prowadzona coraz intensywniej. Część wojsk ukraińskich, znajdujących się po stronie bolszewickiej, zdradza chęć wystąpienia przeciw oddziałom sowieckim. Na niektórych miejscach frontu słychać odgłosy walki poza linją nieprzyjacielską. Na froncie litewskim utarczki patroli.

W zastępstwie szefa sztabu
 Kuliński.

ODDZIAŁ UKRAIŃSKI NA FRONCIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Wedle informacji nadesłanych tutaj z Brześcia Litewskiego odszedł na front południowo-wschodni oddział ukraiński, złożony z około 1800 ludzi, rekrutujący się z byłych jeńców ukraińskich. W Brześciu Litewskim została kolumna, złożona z kilkudziesięciu żołnierzy.

Stan oblężenia w Poznaniu.

ZAMACHY KOMUNISTÓW NIEMIECKICH.

Poznań. (PAT.) Urzędowo. Godz. 9 wieczór. Wskutek ekscesów wywołanych napaścią na policję przed gmachem ministerstwa i wypadków strzelania z broni oficerów i żołnierzy polskich, zarządzone w Poznaniu i najbliższych kilku powiatach stan oblężenia.

Poznań. Godz. 11 wieczorem. Wskutek przedsięwziętych środków przeciw usiłowaniu wywołania zaburzeń przez komunistyczne żywioły niemieckie, nastąpiło w mieście znaczne uspokojenie. Po ulicach grają małe patrole wojskowe; ruch jest normalny.

Warszawa. (PAT.) Z Poznania komunikują telefonicznie, że od pewnego czasu zauważono tam wzmożoną działalność komunistyczną żywiołów niemieckich, podburzających robotników. Z tłumy robotników oczekujących wyniku portrakcji w sprawie regulacji plac, kilku prowokatorów strzeliło do policji. Zaatakowana policja w swej obronie odpowiedziała strzałami, które zraniły ciężko kilka osób, z nich dwie śmiertelnie. W dalszym ciągu komunistyczne żywioły niemieckie usiłowały wywołać zaburzenia, podburzając robotników do ekscesów. Wzniesiono okrzyki: Hoch Deutschland. Przed gmachem policji rozwinięto niemiecki sztandar. Wieczorem nastąpiło znaczne uspokojenie. Społeczeństwo polskie, robotnicy i związki wyraziły potępienie dla wspomnianych ekscesów.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Obrzymia manifestacja ludu polskiego.

Bytom. (PAT.) Górny Śląsk był ubiegłej niedzieli widownią imponującej manifestacji górnośląskiego ludu. W odpowiedzi na niemieckie agitacje strajku generalnego, zebrała się w ubiegłym tygodniu ludność polska Górnego Śląska okręgu przemysłowego, by zamianifestować polski jego charakter. W zgromadzeniu wzięła udział imponująca liczba osób. I tak: w Katowicach 50.000, w Królewskiej Hucie 15.000, w Myszkowicach 5.000, w Rudzie 10.000, w Zabrze 5.000, w Gliwicach 12.000, w Rybniku 12.000, w Radziszowie 15.000 itd. Wszyscy mówcy podkreślali, że ludność polska Górnego Śląska, świadoma swoich praw i swojej sily, postawi żądania, których wypełnienie da jej równouprawnienie i umożliwi plebiscyt. Wśród gorących okrzyków na cześć Francji i koalicji, przez podniesienie rąk uchwalono rezolucję, których główne myśli streszczają się w następujących punktach:

W dziedzinie politycznej: wszyscy urzędnicy państwowi na G. Śląsku mają złożyć ślubowanie komisji międzysojuszniczej. Landraci i burmistrzowie miast, stanowiących samodzielne powiaty, zostaną w swoich czynnościach zawieszani i zastąpieni urzędnikami alianckimi do pomocy którym dodani być mają jeden

rzeczoznawca polski i jeden niemiecki, w Opolu zaś reprezentant ludności polskiej. Usunięta ma być Sicherheitspolizei i zastąpiona żandarmerją krajową, składająca się z Polaków i Niemców w stosunku do ich siły liczebnej. Językiem urzędowym i sądowym ma być na G. Śląsku język polski i na równi z językiem niemieckim. Przywrócona ma być wolność zbierania się stowarzyszenia. Zwinąć należy wszystkie wojskowe i półwojskowe organizacje i wydalic t. zw. Kreisratów. Należy czempredzej przeprowadzić spis ludności na G. Śląsku, a wszystkie żywioły, które z Niemiec napłynęły, wydalic. Znieść należy tajną niemiecką policję polityczną.

W dziedzinie szkolnictwa: język polski ma być językiem obowiązującym we wszystkich szkołach i językiem wykładowym we wszystkich szkołach ludowych. Do władz szkolnych w Opolu należy powołać polskich fachowców.

W dziedzinie aprowizacji: granica niemiecka ma być zamknięta i zabroniony wywóz wszelkiej żywności, zaś wywóz nawozów sztucznych do Niemiec dozwolony po pokryciu zapotrzebowania ludności. Transporty żywności z Polski, stojące na granicy, mają być natychmiast dowiezione. W górnośląskim Towarzystwie żywnościowym zasiadzie co najmniej 4 przedstawiciele ludności polskiej, którym ma być także zapewniona kontrola nad rozdziałem żywności.

W dziedzinie socjalno-politycznej: pracodawcy niemieccy przyją z powrotem do pracy wszystkich robotników polskich, wydalonych z pobudek politycznych. Nadto ma być utworzony na G. Śląsku osobny sąd rozjemczy dla spraw przemysłowych.

W dziedzinie kolejnictwa: organ katowickiej dyrekcji koleiowej ma wychodzić w językach polskim i niemieckim. Napisy na dworcach i rozporządzenia mają być drukowane w obu językach. Wszystkie wnteski publiczności oraz pracowników kolejowych, mają być odtąd dopuszczane także w języku polskim, a publiczności wolno będzie w sprawach podobnych jak np. kupowanie biletów, posługiwać się językiem polskim na równi z językiem niemieckim.

W administracji koleiowej: ustana wszelkie przesładowania polskich urzędników i robotników. Nowo utworzone straża koleiowe należy natychmiast rozwiązać.

W dziedzinie górnictwa, hutnictwa i przemysłu utworzone zostanie dla górników śląskich osobne starostwo górnicze, które traktować będzie sprawy tak w języku polskim, jak i niemieckim. Przy rozdziale węgla uwzględnione będą przedewszystkiem potrzeby górnośląskiego rolnictwa i małego przemysłu.

Wśród gorących okłasków uchwalono powyższe rezolucje i wśród okrzyków na cześć Polski i międzynarodowej komisji, po odśpiewaniu hymnu narodowego, wlec zakończono.

Kredyt dla Polski i Austrii.

Lyon. (Rad.) Pierwsza konferencja państw sprzymierzonych i sojusznicznych, jakoteż państw neutralnych zwołana z inicjatywy Anglii w celu przestudjowania kwestji udzielenia potrzebnych kredytów Polsce, Austrii i niektórym innym krajom Europy środkowej, odbyła się w piątek w Paryżu. Uchwalono program pomocy i odbudowy polegający na znacznej pomocy finansowej przez państwa sprzymierzone i neutralne. Następnie postanowiono utworzyć w Paryżu komitet doradczy, do którego weszliby reprezentanci powyższych państw z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, które udzielając w przeważającej części kredytów, nie mogłyby równocześnie oficjalnie uczestniczyć w Komitecie. Reprezentowane były następujące państwa: Anglia, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, Stany Zjednoczone, Francja, Belgia, Kanada, Argentyna, Danja i Holandia. Rząd włoski nie był w możności na czas zamianować swoich delegatów. Wszystkie mocarstwa neutralne z wyjątkiem Hiszpanji, która jeszcze nad tą sprawą się zastanawia, lecz zgadza się z państwami sprzymierzonymi w zamiarze dostarczenia żywności i artykułów pierwszej potrzeby, miały swoich reprezentantów.

Dokoła zmian w gabinecie.

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach sejmowych omawia się rekonstrukcję gabinetu w związku z położeniem politycznym wytworzonym przez Zjedn. Lud. Nar. Według tych planów przez ministrów Skulski ma pozostać na stanowisku. Ministrem spraw zagranicznych ma zostać przedstawiciel grupy Witosa p. Dąbski. Wiceministrami spr. zagr. zostaliby wówczas pp. Erazm Piltz i Ignacy Daszyński. Grupy lewicowo-aktywistyczne żądają ustąpienia ministra skarbu Władysława Grabskiego i na jego miejsce wysuwają kandydaturę Hermana Diamanda. Między innymi wysuwane są na wiceministrów spraw zagr. kandydatury pp. Skrzyńskiego i Jodki obecnego ambasadora w Konstantynopolu.

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatniej chwili rozeszła się pogłoska, według której ma być powołany na stanowisko ministra spraw zagranicznych p. Paderewski. Byłby to wynik kompromisu między Zjedn. Lud. a Belwederem.

Z Rady Najwyższej.

Lyon. (PAT.) Rada najwyższa zebrała się dopiero w sobotę popołudniu. Obecni byli Nitti, Scjajola, L. George, Curzon, Millerand, Bertelotti i Matsui, oraz ambasador Stanów Zjednoczonych w Rzymie Johnson, który otrzymał polecenie uczestniczenia w obradach jedynie celem zdania sprawozdania z ich przebiegu. Obradowano w dalszym ciągu nad klauzulami terytorjalnymi traktatu pokojowego z Turcją w stosunku do Armenii. Rozpatrywano też sprawę mandatu w Palestynie oraz sprawę utwerczenia w Palestynie siedziby dla ludności żydowskiej. Wedle wiadomości „Petit Parisien“ w łonie koalicji panuje zupełna zgoda, odrzucono myśl rewizji traktatu wersalskiego, a Nitti i L. George godzą się zupełnie na rozbrojenie Niemiec i odszkodowanie Francji. Ustalono ogólną sumę, jaką mają zapłacić Niemcy. Oficjalne przyjęcie reprezentantów Niemiec odbędzie się na najbliższej konferencji w Brukseli. Tam dopiero sprawy Niemiec zostaną definitywnie załatwione. Millerand i L. George porozumieli się co do rezolucji, która ma być przedłożona Najwyższej radzie do aprobaty, a która ma na celu zamianifestowanie zgody w łonie koalicji.

Konferencja w St. Remo.

Chorsea. (Rad.) Rozstrzygnięcie kwestji, czy Armenia ma pozostać przy Turcji, prawdopodobnie zostanie poddane do decyzji Wilsona. Sprawa zagłębia westfalskiego będzie dziś przedmiotem dyskusji w St. Remo. W sprawie tej doszło już do porozumienia między przedstawicielami państw koalicyjnych.

Lyon. (Rad.) „Journal de Debats“ donosi z St. Remo, że konferencja obradowała w niedzielę nad kwestją Adriatyku. Zapropionowano jako punkt wyjścia memoriał prezydenta Wilsona z 9 grudnia 1919, według którego granica Włoch byłaby mniej więcej następująca: W Alpach Julijskich Monte Nevoso, Monte Maggiore, Prevelosa, Lussia. Rjeka miałaby być wolnym państwem z granicą przebiegającą przez miejscowości Volosca, Buccari i St. Pierre. Do państwa tego należałaby wyspa Veglia. Delegacja włoska zaproponowała autonomię dla Dalmacji.

Paryż. (Radio). Konferencja w St. Remo kończy się w poniedziałek wieczorem. Millerand opuści St. Remo we wtorek rano o godz. 11 z marszałkiem Fochem i współpracownikami.

Wiedeń. (Radio). Konferencja w St. Remo postanowiła włączyć do traktatu pokojowego z Turcją, znana klauzulę Balfoura o Palestynie, jako państwie żydowskim.

USTALENIE GRANIC GDAŃSKA.

I von. (Rad.) Międzynarodowa komisja dla ustalenia granic Gdańska rozpocznie swoje prace 27 bm. Ludność będzie mogła przedstawić swoje żądanie podczas pracy komisji. Niemcy będą reprezentowane przez prezydenta regencji Vörstera, a miasto Gdańsk przez burmistrza Sahma.

Mowa min. skarbu Wł. Grabskiego.

Wobec tego, że Polska Agencja Telegraficzna w onegdajszym sprawozdaniu sejmowym podała mowę ministra skarbu Wł. Grabskiego w bardzo ciasnym skróceniu, a przytem zasadnicze myśli mowcy wyrażone zostały bądź to niedokładnie, bądź też wręcz fałszywie, podajemy z uwagi, że sprawy budżetowe stanowią jedno z najważniejszych i najaktualniejszych zadań odradzającego się państwa, całą mowę ministra w obszernym streszczeniu. (Red.)

Już 27 lutego złożyłem Sejmowi program finansowy Ministerjum Skarbu, który był umotywowaniem polityki tego ministerjum, odzwierciedlającej się zarówno w budżecie, jak w przedłożeniach podatkowych. Dlatego czuję się dziś właściwie zwolnionym od przedstawienia ogólnej polityki skarbowej i budżetowej, mimo to korzystam z pierwszego czytania preliminarza, ażeby swój program wyłuszczyć 27 lutego dzisiaj uzupełnić i rzucić właściwe światło na najważniejsze sprawy preliminarza wydatków i dochodów, zwłaszcza na sprawę współmierności między wydatkami okresu poprzedniego a obecnego.

Wyczytałam w niektórych gazetach notatkę, zrobioną z pewnością w dobrej wierze, lecz świadcząca o nieznanomości rzeczy. „Jakże to na nowe dziewięć miesięcy proponuje minister 47 miliardów, a na poprzednie wystarczyło 15”. Rozumiem skąd się ten błąd wziął. W poprzednim preliminarzu figurowała istotnie tylko suma 15 miliardów, ale już w moim ówczesnym przemówieniu programowym zaznaczyłem, że oprócz tego mieliśmy około 1 miliard franków wydatków na zakupy wojskowe zagraniczne i około 100 milionów dolarów na zakupy aprowizacyjne i inne. Ówczesny preliminarz był robiony na innej zasadzie, niż teraźniejszy, bo to, co było brane na kredyt, było w nim niejako ukryte. To było nielubiane. Chciałbym teraz, aby cały Sejm uswiadomił sobie, że te nadzwyczajne ciężary nie będą ciężarami później, lecz już dziś. Gdy obliczymy te nadzwyczajne dodatki za ubiegłe 9 miesięcy, to ów miliard franków i 100 milionów dolarów wyniesie około 30 miliardów marek według dzisiejszej waluty. A więc razem z 15 miliardami wydatków, zapisanych w preliminarzu 45 miliardów, obecnie zaś preliminarzujemy 47 miliardów, więc zwyżki prawie niema.

Ale jeżeli w tym ogólnym zestawieniu zwyżki niema, to nie dlatego, żeby nie było większych wydatków. Nie. W markach będziemy mieli większe wydatki, lecz będziemy mieli mniej kredytu zagranicznego, będziemy mieli mniej amunicji i aprowizacji na kredyt. To zmniejszenie się aprowizacji na kredyt jest w tym roku naszym plusem, jest szczęśliwą okolicznością mimo naszego trudnego położenia aprowizacyjnego. Dziś już na szczęście nie będziemy potrzebować tak wielkich zakupów amerykańskich jak w roku zeszłym i w sumie ogólnej pod tym względem weźmiemy na siebie ciężary mniejsze. Zapłacimy to w Polsce gotówką. W preliminarzu wyznaczono na ten cel 11 miliardów, lecz miam nadzieję, że suma ta bynajmniej nie zostanie osiągnięta bo i suma mniejsza okaże się wystarczającą.

Więc biorąc na ogół następny okres 9 miesięczny w sumie ogólnej nie będzie większym ciężarem dla Państwa Polskiego niż poprzedni, ale będzie się różnił od niego tym, że będzie wymagał większego wyteżenia naszych własnych sił, a mniej będziemy mieli pomocy zewnątrz. Dlatego nowe wydatki zwyczajne i nadzwyczajne będą czynione w markach. Rosną one bardzo wskutek zmniejszania się siły nabywczej marki, dalej wskutek tego, że uchwaliśmy podwyżkę pensji urzędników, zakupy częściowe żywności dla armji, a oprócz tego weszliśmy w fazę robienia różnych inwestycji. W końcu musimy sobie uświadomić, że kredyt, który uchwaliśmy w Sejmie dnia 9 marca na zaopatrzenie armji, a który był wówczas pomysły jako kredyt zagraniczny, wnet potem, bo już w marcu przy zetknięciu z rzeczywistością okazał się czemś innym, bo przekonaliśmy się, że musimy pozostać na naszych własnych siłach. Uchwalamo wtedy 1 miliard 200 milionów franków, ale kwota ta w sumie kilkunastu miliardów marek, musi zajążyć na nas samych. W ten sposób wysiłek naszego kraju w bieżącym okresie budżetowym musi być większy, niż w poprzednich i wydatki w ten sposób okażą się o wiele wyższymi, może 3 razy wyższymi, dokładnie tego obliczyć nie można, bo przecież trochę sprowadza się na kredyt z Francji.

Z drugiej strony nie możemy się zgodzić na to, żeby dalej drukiem papierów państwowych, pokrywać nasze braki finansowe, dlatego wprowadzam do preliminarza cały szereg pozycji, które tu muszę wyjaśnić. Kiedy drukowaliśmy preliminarz przewidywaliśmy, że z przewyżki dochodów z podwyższonych podatków osiągniemy 4 i pół miliarda, dziś jestem tego zdania, że musimy osiągnąć daleko więcej.

Wniosłem już do Sejmu 7 ustaw podatkowych, trzy dalsze są już przygotowane i przeszły na Radę Ministrów. Razem Sejm w najbliższym czasie będzie miał komplet 10 Ustaw podatkowych, bo 3 przeszły już w pierwszym czytaniu. Te podatki są następujące: podatek przemysłowy w b. Królestwie, podatek gruntowy w b. zaborze austriackim i rosyjskim, podatek dochodowy, uzupełniający majątkowy, podatek od

skrzynek depozytowych, opłaty od ubezpieczenia podatek od przedmiotów zbytkownych, podatek od kart do gry, podatek od kapitałów i rent, tymczasowy podatek ze zrównania stawek od przemiesienia ruchomości i nieruchomości, podatek spadkowy. Z tych podatków podatek dochodowy, uzupełniający majątkowy, oparty na szerokiej skali progresywnej powinien Państwu Polskiemu przynieść bardzo dużą sumę. Wogóle zaś podatki te powinny dać więcej niż 4 i pół miliarda, niestety, niezmiernie długo każą one czekać na swój wynik, szczególnie zaś najbardziej wydajny z pośród nich podatek dochodowy i uzupełniający majątkowy ma tę właściwość, że wymaga wyszkolenia przy pomocy osobnych kursów personalu, któryby dopiero po uchwaleniu podatku rozpocząć mógł wielką pracę określenia zdolności majątkowej obywateli, na podstawie przenikania ich nawskróś i na tej podstawie zestawil listy płatnicze. To jest praca ogromna, a wydatki nie mogą czekać. Większe miasta w takiej sytuacji posługują się załozkami od skarbu państwa, a cóż ma robić skarb państwa, kto jemu da zaliczkę?

Dlatego nie możemy poprzestać na tych podatkach i ministerjum skarbu po zakończeniu powyższej listy podatków zajęte jest jeszcze podatkiem od wzbogacenia się podczas wojny, który opracowuje w pospiesznym tempie. Dziś mamy tylko podatek od zysków wojennych, ale tamten będzie szerzej pojęty. Prócz tego wobec wielkiego wysiłku, który nas czeka w tym roku budżetowym, musimy jeszcze uchwalić wielką daninę majątkową, bo Polska nie może uchylić się od takiego zaświadczenia, że chce sprostać największym swoim trudnościom.

To też od tej daniny nikt nie powinien się coinać. Powinna ona być obmyślana tak, ażeby ją pobrać szybko, bez szczególnych dokładności, bo tylko wtedy będzie skuteczną i tylko wtedy da skarbowi te miliardy, bez których on się obejść nie może.

Dla pokrycia ogromnych wydatków markowych przewidziana jest także pożyczka państwowa, która się już zaczęła 10 dni temu i w dniu 3 maja przybierze charakter wielkiej narodowej subskrypcji. Dotychczasowe wyniki pożyczki są dobre. Zakrojona jest ona jako pożyczka dobrowolna na 6 miliardów. Dotychczas subskrybowano 1 miliard, a wszystko każe się spodziewać, że subskrypcja przewyższy te 6 miliardów. Tak być powinno, bo nas na to stać.

Ale obok tego w preliminarzu budżetowym zaznaczono, że skarb liczy na pożyczkę przymusową. Wielu jest takich obywateli, którzy dobrowolnie nie dają Państwu tego co dać powinni. Wszystkie państwa to rozumieją, o czem świadczy stosowany przez nie system rekrutacji.

Tak samo, żeby ratować państwo pod względem finansowym, nie można ograniczyć się do pożyczki dobrowolnej i trzeba sięgnąć do przymusowej.

W ministerjum skarbu opracowywane są dwa systemy, które oba polegają na tem, że kto dobrowolnie nie zechce przyjść z pomocą państwu, znajdzie się ukaranym przez to, że będzie pociągnięty do cięższego i surowszego sposobu świadczenia w postaci pożyczki przymusowej.

Pozatem rachowaliśmy na bony skarbowe, lokowane w Stanach Zjednoczonych. Ale spóźnia się ta pomoc dla nas. Wysyłamy obecnie delegację rządu polskiego dla agitowania za tą pożyczką w Ameryce.

Wyjedzie ona dopiero za tydzień, a okres budżetowy już się rozpoczął. Nieopatrznie byłoby liczyć na tę pomoc nawet w maju, nawet w czerwcu, i dopiero w lipcu przypuszczam, że nasze potrzeby państwowe znajdą ulgę w pożyczce amerykańskiej.

Pomnieściliśmy wreszcie jako dość poważną pożyczkę pożyczkę towarową, tę, którą nam dadzą obcy. Ta suma, która jest w preliminarzu określona na 12 miliardów, jest najbardziej wątpliwą, narazie przynajmniej redukuje się do jak najmniejszych sum. Wobec tego na ten kwartał musiałem niestety sięgnąć jeszcze do tego złego środka, pokrycia niedoboru, który stosowaliśmy do tej pory.

Ten okres kilkunastu miesięcy złych, w których musieliśmy iść tą złą drogą, jeszcze nie mógł się zakończyć. Wydatki w kwietniu, maju, czerwcu, być może osiągną swego punktu kulminacyjnego, bo jest to chwila, która wymaga szczególnego wyteżenia naszych sił, aby zapomocą środków pieniężnych zapewnić sobie lepszą przyszłość. Plebiscyty czekać nie będą, odbudowa kraju nie może być przerywana, zagospodarowania odlogów nie można odkładać na jesień, a następnie prosimy zdać sobie sprawę, że w zakresie wydatków wojennych kraj nasz musi zdobyć się na ostatni wielki wysiłek.

Dlatego w przeświadczeniu, że to konieczność państwowa i że minister skarbu musi służyć tym wszystkim wielkim zadaniom ogólnopństwowym, musiałem zdobyć się na to, aby w preliminarzu budżetowym z największym zalem przewidzieć emisję jeszcze 5 miliardów marek polskich i osobna ustawa upoważniająca P. K. K. P. do tej emisji będzie w tych dniach, może jutro rozdana panom posłom.

Ale źle byłoby, gdyby minister skarbu troszczył się tylko o to, skąd brać te pieniądze. Musi on dbać o oszczędność w wydatkach państwa.

Z czego oszczędzać, kiedy każdy w państwie pragnie tylko rozwijać coraz bardziej swą działalność i widzieć owoce wolności? Oszczędzanie w tych warunkach jest niezmiernie trudne, a jednak konieczne. Prawda coraz większe są wymagania państwa, ale ilaczegóż ten sam urzędnik nie może spełniać dwóch czynności: dlaczego jeden nie może objąć kilku powiatów? Trzeba coinać się przedtem co jest wygo-

odne, a nawet racjonalne, ponieważ jest za kosztowna, trzeba za pomocą większego wysiłku umożliwić oszczędność w wydatkach państwa. Przez te ostatnie 4 miesiące w tym względzie za mało zrobiono.

W zakresie zwiększenia dochodów pare tylko rzeczy jest jeszcze do zrobienia, przyczem muszę nadmienić, że nie tylko podatki muszą być zwiększone, lecz wszelkie opłaty. W społeczeństwie naszym panują co do tego poglądy niewłaściwe. Podniesienie opłat pocztowych spotkało się z niezadowolaniem licznych kół, a przecież opłaty podwyższono zaledwie dwukrotnie w stosunku do tego, co było przed 1 stycznia, tymczasem wynagrodzenie personalu zwiększyło się przeszło 2 i pół raza, a już poprzednio opłaty pokrywały zaledwie połowę tego, co powinny pokrywać. Czyli, że obecnie należałoby opłaty 5 razy podnieść, ażeby mieć pocztę bez deficytu. A czyż możliwa jest gospodarka, w którejby wszystko dawało deficyt?

Wobec tego muszą być podniesione i opłaty pocztowe i kolejowe i stemple, wszystko, co wpływa do skarbu, bo nikt nie pożaluje skarbu, jak chce od niego coś otrzymać.

Ale ten program zwiększenia dochodów państwa może być szybko przewyższony. Dużo trudniejsze jest zadanie zaprowadzenia oszczędności w naszych wydatkach państwowych. Sejm może być tym wielkim czynnikiem państwowym, który może uzdrowić całą naszą gospodarkę, która mimowolli trochę się zapędziła w kierunku nadmiernych wydatków. Przecież powołano do służby państwowej ludzi bez przygotowania, którzy mogą wszystko tylko schematycznie ułożyć w swym umyśle. Tylko Sejm jako zbiorowisko ludzi z całym krajem związanych, patrzących na te rzeczy krytycznie z poczuciem odpowiedzialności, może umożliwić politykę ministra skarbu w kierunku oszczędności.

Oszczędność nie może w niczem uszczuplić niezbędnych wydatków na podniesienie produkcji, rolnej przedewszystkiem, gdyż taka oszczędność byłaby zupełnie chybiona. Ale w wielu wydatkach trzeba istotnie postawić pewien hamulec. Polskę przecież nie od razu postawimy na pewnym stopniu wyższości. Polska jest pod tym względem krajem zupełnie wyjątkowym, że prowadzi wielką wojnę i zarazem dużą akcję odbudowy, wewnętrzznego podnoszenia się.

Przecież jednak w ciągu roku w wielu dziedzinach dużo zrobiono. Inne narody, które prowadziły wielką wojnę, zamknęły wszystkie swe zakłady i doskonalenie się, jedna Polska okazała się w stanie prowadzić te obydwa zadania prawie równolegle, nie zahamowała swego doskonalenia się wewnętrznego prowadząc wielką wojnę.

Jeżeli widzimy, że ten wysiłek nas kosztuje, zmagamy się, czujemy czasem, że coś niedostatecznie się gruntuje, coś się zarysowuje, jeżeli widzimy, że waluta pada ofiarą tego wszystkiego, to musimy zrozumieć, że coś przecież ofiarą padać musi i ta waluta właśnie jest ta ofiara.

Do tego, aby ochronić walutę od tych spadających na nią ciosów, osobna jest wymagana polityka walutowa, która by wprowadziła w grę znowu to, o czem poprzednio mówiłem, nasze własne siły. Musimy powiększyć naszą produkcję, naszą zdolność eksportową, musimy rzucić na szalę pewne nasze bogactwa własne.

Nie oszczędziłem tutaj cyfr, które mogą kogoś przerazić swą ogromnością, ale bynajmniej nie chcę wykazywać, że z tej sytuacji my sami nie potrafimy sobie utworzyć drogi wyjścia. Przeciwnie, jesteśmy na drodze, aby wydobyc się z wszystkich trudności. Jeżeli nasza waluta spada, to jednak musimy powiedzieć, że kraj nasz nie ubożeje. Następuje pewne ożywienie przemysłu, pewne zarobki, których dawniej nie było. Nawet drożyzna, która w okresie kilku miesięcy stale wzrasta, jednakże w pewnych miesiącach już nieco się osłabia. Ostatnie dwa miesiące co do niektórych produktów żywnościowych przedstawiały położenie znacznie lepsze. To nam pozwala przypuszczać, że przy podniesieniu całej naszej zdolności podatkowej, przy wydobyciu z naszego kraju drogą pożyczek dobrowolnych i przymusowych znacznych środków, opanujemy wszystkie największe trudności, a więc i niedobór budżetowy i spadek naszej waluty. Te dwie rzeczy są do opanowania i nie w wątpliwie przyjdzie chwila bardziej przyjazna, kiedy te konieczne wysiłki wojenne raz ustana, a na chwilę znajdzie nas zahartowanych, przygotowanych i dlatego ta chwila pozwoli nam doprowadzić kraj do tej równowagi, której mu teraz brak jeszcze.

Wobec tego w tej rozprawie budżetowej, jaka się rozwinie, Ministerjum Skarbu jest przygotowane na to, że usłyszy jaknajwięcej tego wszystkiego, co by wskazywało konieczność liczenia jaknajwięcej na samych sobie. Pragnę, abyśmy wpoiili w ogół naszego społeczeństwa to przeświadczenie, że nikt obcy nam nie dopomoże. Skończyły się te czasy, kiedy to w zakresie skarbu liczone na to, że trzeba się zwrócić do obcych, że ktoś nam da. Gdy miasta są w potrzebie, skarb im pomaga, ale skarbowi samemu nikt nie pomoże, jeżeli naród sam nie powie, że stać go na to, by postawił fundamenta pod byt finansowy Państwa Polskiego, tak samo, jak postawił fundamenta pod ten byt polityczny (Brawa).

Wiadomości telegraficzne.

POTWIERDZENIE WIADOMOŚCI O MARSZU WOJSK JAPOŃSKICH.

Wiedeń. (Rad.) PK. „Voss. Ztg.” z Mediolanu. Poselstwo japońskie w Rzymie potwierdziło wiadomość o posuwaniu się wojsk japońskich w głąb Rosji Azjatyckiej. „Avanti” nawołuje cały proletariát włoski do protestu przeciwko groźbie nowej wojny, która według jego zdania postanowiona została nie przez samą Japonię, lecz przez całą koalicję.

Wiedeń. BK. z Tokio donoszą, że wojska japońskie dnia 12 kwietnia rozbiły zupełnie oddział wojsk czerwonych, które zagrażały granicy chińskiej. Zniszczono bardzo wiele materiału wojennego.

REWOLUCJA W MEKSYKU.

Amsterdam. (PAT.) „Allg. Handelsblad” dowiaduje się z Nowego Jorku, że meksykańska rewolucja rozszerza się. Carranza jest zamknięty.

STRAJK GENERALNY W LUBLANIE.

Wiedeń. (Rad.) Pol. Słowińskie B. pr. donosi z Lublany, że pomiędzy strajkującymi a żandarmerją przyszło do starcia, przyczem zabito 10 osób a rano 21. Proklamowany strajk generalny został tylko w części przeprowadzony. Gazownie, elektrownie i wodociągi funkcjonują dalej, dzienniki wyszły. Koncurs kolejarzy postanowił ogłosić natychmiastowe bezrobocie, ponieważ rząd nie chciał ująć się za urzędników pociągów do odpowiedzialności podczas ostatniego generalnego strajku.

JARMARK GDAŃSKI NIE ODBĘDZIE SIĘ.

Warszawa. (PAT.) Jesienny jarmark gdański w tym roku nie odbędzie się zupełnie, taka bowiem decyzja zapadła w magistracie gdańskim.

PRZEDSTAWICIEL SJONISTÓW W ST. REMO.

Warszawa. (Tel. wł.) Przedstawiciel organizacji sjonistycznych, Sokolów wyjeżdża do St. Remo na konferencję premierów państw ententy, gdzie ma być omawiana sprawa Palestyny.

ODKRYCIE WĘGLA W IRLANDJI.

Poldhu. (Rad.) W Irlandji odkryto nowe olbrzymie pokłady węgla bitumicznego (rodzaj antrecytu). Eksperci twierdzą, że te pokłady są równie bogate, jak najbogatsze w Anglii.

Sprawy ruskie.

Sowiecka antypolska organizacja ukraińska. — Dwulicowa gra?

Z Bukaresztu donoszą: Według informacji nadchodzących z Ukrainy sowieckiej, prowodyrzy ukraińscy agitują wśród ludności ruskiej na niekorzyść Polski. Wszystkie nici tych organizacji zbiegają się w Kijowie i pozostają w ścisłym kontakcie z rządem sowieckiej republiki ukraińskiej.

Z Bukaresztu donoszą: Z pod Dniestru nadchodzi wieści, które świadczą o dwulicowej grze ukraińców, a mianowicie: przedstawiciele wszystkich partii ukraińskich na audjencji u Rakowskiego oświadczyli, że dążą wszelkimi staraniami, by cały lud ukraiński zjednoczył się w akcji dla dobra republiki sowieckiej. Ludność ukraińska czeka tylko stosownej chwili, by rozpocząć powstanie i osiągnąć połączenie wszystkich ukraińców na terytorjum przez Polaków ukupowanym. to znaczy Wołyniu, Podolu, wschodniej Małopolsce itd.

O szkołę żeńską im. Konarskiego.

Thamny wiec rodziców, których dzieci uczęszczają do tej szkoły, obradował w dniu onegdajszym w sali szkoły św. Anny. Tematem obrad była kwestja zalecenia gmachu szkolnego przez magistrat na pomieszczenie magazynu aprowizacyjnego, wobec czego dżiatwa tułać musi się po obcych gmachach w godzinach popołudniowych, co zarówno ze względów higienicznych, jak i pedagogicznych szkodzi jej raczej, aniżeli pożytek przynosi. Sfery rodzicielskie niejednokrotnie zabiegały w tej sprawie i czyniły starania, aby lokal szkolny odzyskać, wszelkie jednak zabiegi pozostały bez rezultatu. Wyłoniony komitet z inż. Janowskim na czele interweniował w tej sprawie w magistracie i uzyskał od prezydenta Neumana przyrzeczenie definitywnej odpowiedzi do tygodnia. W tej tedy sprawie radził wiec niedzielny, w którym wzięty udział liczne rzesze rodziców z VI i II. dzielnic. Zebranie zgaił inż. Janowski, poczem p. Wólcik w dłuższym przemówieniu przedstawił stan sprawy i stwierdził, że magazyny w szkole im. Kordeckiego są zupełnie próżne i poza nieznaczną ilością grochu, próżnymi workami i pakami niczego więcej nie zawierają. Szczególne zainteresowanie budziło przedstawienie ostatniej fazy pomieszczenia dżiatwy z tej szkoły, która mieściła się w wynajętym gmachu przy ul. Zygmuntowskiej, skąd szkołę wyrzucono, po-

mimo kontraktu, mającego jeszcze półroczny walor, aby zrobić miejsce... gimnazjum żydowskiemu.

Potoczyła się z kolei dłuższa dyskusja, w której pod adresem magistratu przebiegał ton rozgorzczenia i ostrej krytyki, skierowanej przeciw prezydentowi miasta, zwłaszcza przeciw wiceprezyd. dr. Chłamtaczowi. Po przeprowadzonej dyskusji jednogłośnie uchwalono rezolucję, żądającą oddania gmachu szkolnego i wyjaśnienia w sprawie wyrzucenia szkoły z lokalu przy ul. Zygmuntowskiej.

Niewątpliwie możnaby znaleźć w naszym mieście ubikacje pozaskolne, w których możnaby pomieścić puste paki i próżne worki, a gmach szkolny w myśl siuszných życzeń rodziców powinien być najrychlej zwrócony. Magistrat powinien pójść po linii stanowiska, zajętego przez rzesze rodziców, występujących w tej mierze o fizyczne i moralne zdrowie dzieci, które przecież tworzyć mają podwalinę społeczeństwa najbliższej doby.

Wśród poważnych członków zebrania zdziwienie wywołało wystąpienie jednego z radnych miejskich obozu socjalistycznego, który wiec rodzicielski uważał widocznie za jakąś arenę propagandy i popisu, gdy z patosem i wyrażając pięściami opowiadał o epizodach swej działalności radzieckiej, nie mających najmniejszej styczności ze sprawą wiecu rodzicielskiego.

„POLACY! PAMIETAJMY O PLEBISCYTACH!”

Datkę przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Mariacki, L. 10.“

Wiadomości bieżące.

Lwów, 27 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We wtorek, 27 kwietnia, „Kupiec wenecki”, kom. w 5 akt. W. Szekspira.

We środę, 28 kwietnia, „Aida”, opera Verdi'ego.

We czwartek, 29 kwietnia, po raz 13-ty „Asystent”, Gabryeli Zapolskiej w niezmiennionej obsadzie.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA” (ul. Rejtana 1. 3):

Program XIX. od poniedziałku 19 kwietnia codziennie o godz. 7:30 wieczór.

Anda Kitschman w swoim repertuarze, Młła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Romuald Gierasieński, jako „Pan Imerglik, posrednik małżeński”, Marek Windheim w swoim repertuarze. Na ogólne żądanie! „Przedstawienie amatorskie”, sketch J. Jabłońskiego. (M. Czajkowska, A. Kitschman, R. Gierasieński, Z. Orwicz). Konferuje Zbigniew Orwicz.

Kasa dzienna od 9 — 1 i od 3 — 5 u G. Seyfartha (Akademicka 6), kasa wieczorna od g. 6 wiecz.

W piątek 30. bm. premiera: „Wyratowa!”, operetka w 1 akcie (ze serii „Maks i Moryc”). akcie (ze serii „Maks i Moryc”).

— Ze „Związku Literatów”. Zebranie konstituujące powstałego we Lwowie „Związku literatów”, odbędzie się we środę, dnia 28. kwietnia o godzinie 5-tej popołudniu w budynku szkoły im. H. Jordana przy ul. Mikołaja 16 na II. piętrze. Zapraszamy na nie wszystkich członków, zaopatrzonych w legitymacje, nadesłane ze Związku centralnego w Warszawie. Na zebraniu omawiana będzie nadto sprawa udziału Lwowa w Zjeździe delegatów wszystkich Związków w Warszawie. Z upoważnienia Związku centralnego: Stanisław Rossowski, Stanisław Maykowski.

— W teatrze lit.-art. „Czwórka”, będzie obecny program, stanowiący prawdziwy clou sezonu, grany jeszcze tylko do czwartku włącznie. W piątek 30. bm. premiera nowej operetki J. Boczkowskiego p. t. „Wyratowa!” (ze serii „Maks i Moryc”).

— Towarzystwo ochrony kresów zachodnich wywa górnoślazaków, zatrudnionych przy kolejach, pocztach, żegludze i drogach, aby zechcieli podać bezzwłocznie swoje adresy, nazwiska żon, oraz imiona dzieci ponad lat 20, z wyszczególnieniem czem się zajmują. swego zawodu, to wszystko pod adresem Towarzystwa w Krakowie. Krzysztoforzy 3, III. p.

— Nabożeństwo majowe ku czci Królowej Korony Polskiej w Bazylice. W roku bieżącym będzie odprawiane w Bazylice archikatedralnej nabożeństwo majowe przed ołtarzem „Matki Boskiej Laskawej”, Królowy Korony Polskiej na intencję uproszenia opieki i błogosławieństwa dla Ojczyzny w Jej doniosłych czasach. Nieszpory zaczynają się będą codziennie od piątku 30. kwietnia włącznie przez cały maj o godz. 7. wieczorem — we wszystkie środy i soboty, jak również na rozpoczęcie i zakończenie, z kazaniem. O godz. 6. rano Msza św. „majowa” z litanją do M. Boskiej.

— Z miejsk. Urzędu Opieki general. i Poradni dla matek kamunikują nam: Pomieszczona we wczorajszym numerze „Gazety Wieczornej” w rubryce „Z dnia”, pt. „Z ostepów magistrackich”, wiadomość, jakoby w „Poradni matek funkcyjarszka gminna zdefraudowała 7000 kor.” — jest z gruntu bezpodstawną, a sam fakt wogóle niemożliwy, gdyż ani Urząd Opieki general., ani Poradnia nie dysponuje

żadnymi pieniędzmi miejskimi, ani jakimikolwiek większymi sumami pieniężnymi, gdyż nie leży to w zakresie działania tychże instytucji.

— Połączenie telefoniczne Polski z Górnym Śląskiem będzie w najbliższej przyszłości uruchomione. na liniach Kraków—Katowice—Warszawa i Opole.

— Ruch transportów kolejowych z Ameryki. Wyślano z Gdańska do Polski 81 pociągów po 40 wagonów i 6 berlinek. Towaru przywieziono 34.075 ton — nadto prywatnych towarów przewieziono 7632 ton. Żegluga Wisła rozpoczęła się w tym roku dnia 29. marca. W tym dniu wysłano do Warszawy jeden holownik i 3 berlinki (307 ton śledzi). Dnia 30. marca wysłano 1 holownik i 6 berlinek (430 ton mąki).

— Sejmowa komisja dla badania okrucieństw ukraińskich obradowała we Lwowie w dniach 23 i 24 kwietnia br. Z posłów brali udział: przewodniczący komisji Zamorski i pp. Pesterkiewicz, Stesłowicz, Szymczak. Z Naczelnego Dowództwa kapt. sędzia dr. Waclawski. Z Wydziału krajowego hr. Koziembrodzki.

Komisja przejrzała nagromadzone przez biura akta i fotografie, tudzież uchwaliła schemat publikacji, jaka ma być ogłoszona drukiem na koszt Sejmu. Dobór fotografii do ogłoszenia poruczono przewodniczącemu.

Dnia 26 kwietnia komisja sejmowa była obecna przy ekshumacji ofiar mordów ukraińskich w Lesienicach. Tego samego dnia po południu komisja przeprowadziła śledztwo w Staremście.

— Świątce w „Dzwigniu”. W ubiegłą niedzielę urządził polski związek katol. pracownic „Dzwignia” tradycyjne świątce w lokalu Czytelni katolickiej przy ul. Piekarskiej. Na uroczystość prócz członków zarządu i pupilek związku przybyło grono protektorów i zaproszonych gości.

W sali udekorowanej barwami czerwono białymi ustawiono stoły z świeconem. Poświęcenia dokonał kurator związku ks. dr. Dymitrzyc, który wygłosił serdeczne przemówienie do „Dzwignia” i obecnej na sali protektorki ks. E. Lubomirskiej, która z pieniędzy nadesłanych z Waszyngtonu przez amerykańskich Polaków przeznaczyła dla Dzwignia 10.000 marek. Przemawiali następnie były kurator, ks. kan. Librewski, p. Kuczabińska, ks. Lubomirska i p. Nowicka a p. Kazimiera Pilawska oddeklamowała z wielkiem zrozumieniem piękny wiersz J. Kozłowskiego: „Wielkanoc 1919”. Zebranie rozweselały pieśni odśpiewane świeżymi głosami „Dzwigniarok”, a cała atmosfera tchnęła serdecznością, panującą między opiekunami i ich pupilkami. Dzięki niezmordowanej gościnności przewodniczącej p. Nowickiej oraz pp. Kuczabińskiej i Biesiadeckiej, miło uchodził czas na pogawędę, podczas gdy młódz po usunięciu stołów ochoczo puściła się w tany.

— Goście z Warszawy i Gdańska. Bank kupiectwa polskiego, chcąc uczcić gości z Warszawy i Gdańska, przybyłych na walny zjazd, urządził onegdaj w salonach hotelu George'a obiad przy udziale dwudziestu kilku osób ze sfer przemysłowych, handlowych i finansowych. Pleć piękna była reprezentowana przez Warszawianki pp. Kerpińska i Mazurkiewiczowa. — Szereg toastów o ogólnym podkładzie rozpoczął p. Motylewski. Przemawiali następnie pp. Neuman, Baczewski, Brun, Kauczyński, Karpiński, dyr. Mazurkiewicz, Żmudzki, Hoszowski, Kadernuszka, Minkiewicz Mazurkiewiczowa i in. W miłym a serdecznym nastroju spędzono czas do późnego wieczora.

— Z D. O. G. otrzymujemy następujące pismo: Na podstawie par. 19. ust. prasowej, D. O. G. uprasza o zamieszczenie następującego wyjaśnienia: „Odnośnie do notatki Szanownego Pisma z dnia 21. marca b. r. Nr. 137. pt. „W jakim celu rozpisywane są licytacje” — wyjaśnia się, że w myśl rozkazu M. S. Wojsk wybrakowano i oszacowano w szpitalu koni Nr. 10 we Lwowie 76 koni. Równocześnie, stosując się do powyższego rozkazu, zawiadomiono przedstawiciela min. roln. i D. P., który z powyższej liczby zarezerwował dla celów rolniczych 7 koni. Konie te wydano temuz za złożeniem kwoty szacunkowej po myśli rozkazu M. S. Wojsk. Resztę wybrakowanych koni w liczbie 69 przeznaczono do licytacji, która się odbyła w dniu 10. marca br. Z powyższej liczby sprzedano drogą licytacji 63 koni, pozostało jeszcze 6 koni, których z braku kupujących nie sprzedano.

Jak z powyższego wynika, stosowano się ściśle do rozkazu M. S. Wojsk, o jakiegokolwiek sprzedaży z wolnej ręki nie może być zatem mowy. Nadmieniam, że lwowski przedstawiciel min. roln. i D. P. nie okazał zbytniego zainteresowania dla sprawy dostarczenia koni dla celów rolniczych, gdyż mimo pisemnego i telefonicznego zawiadomienia, nie zgłosił się w dniu komisijnego brakowania — przybył natomiast kilka dni później, wybierając tylko 7 koni dla celów rolniczych w przeciwstawieniu do szpitala koni Nr. 13 w Żurawicy, gdzie dla rzeczzonego zarezerwowano aż 30 koni z liczby 33 wybrakowanych. Szef sztabu Thullie, m. p. ppulk. Za zgodność Poznański, por.

— Z kroniki wypadków. Katarzyna Zarajko w drodze z dworca do miasta upadła tak fatalnie, że złamała prawa rękę. — Stanisław Najda, szofer, podczas uwiązania huśtawki w lesie podmiejskim, spadł z drzewa, łamiąc przytem lewą nogę. Pogotowie ratunkowe odwoziło go do szpitala. — Zofia Ciepak, cierpiąca na padaczkę, dostała wczoraj ataku w chwili, gdy przechodziła przez most na Wulce i wpała w wodę. Na szczęście przechodnie spostrzęgli

